



Głos Nauczycielski

TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

Nr 2

Warszawa, 13 stycznia 1963 r.

Cena 70 gr

Z uchwał XI Plenum KC PZPR

O problemie kształcenia nauczycieli

„Z jedenastu plenarnych posiedzeń KC Partii, jakie odbywały się od czasu III Zjazdu Partii, dwa, tj. IX i X, poświęcone sprawie postępu technicznego, jedno — VII plenium obradowało nad sprawami szkolnictwa podstawowego i średniego oraz obecną XI plenium — rozważało sprawy szkół wyższych i nauki. Chociaż tematyka każdego z tych plenarnych posiedzeń KC Partii była w swoim zakresie specyficzna, wszystkie łączyła jedna nić: dążenie partii do udoskonalenia i rozszerzenia szkolenia i nauczania młodego pokolenia oraz do zwiększenia i racjonalnego wykorzystania kadry naukowej i technicznej” — mówił w przemówieniu końcowym, w dniu 18 grudnia 1962 roku na XI Plenum KC PZPR, tow. Władysław Gomułka.

Z bardzo bogatą i szeroko problematyką XI Plenum chcieliśmy w tym artykule zwrócić uwagę tylko na te sprawy, które dotyczyły kształcenia przez szkolnictwo wyższe kadr nauczycielskich. „Dopływ nowych nauczycieli z wykształceniem uniwersyteckim — zwłaszcza nauczycieli przedmiotów matematyczno-przyrodniczych — do szkolnictwa średniego i podstawowego jest w ostatnich latach niepokojąco mały” — czytamy w uchwale.

Warto dla ilustracji tego stwierdzenia podać, że w 1961 roku podjęło pracę w szkolnictwie 965 absolwentów uniwersytetów i 487 absolwentów WSP, w 1962 ro-

ku zapotrzebowanie na nowych nauczycieli szkół średnich wynosiło około 2500. Ponieważ WSP nie wypuszczała w tym roku absolwentów (z powodu przejścia na 5-letni cykl studiów), w szkołach średnich istniały w bieżącym roku poważne braki kadrowe, szczególnie w zakresie niektórych specjalności. W roku tym ukończyło uniwersytety około 200 fizyków, podczas gdy same szkoły zgłosiły zapotrzebowanie na 405, 322 matematyków — a szkołom potrzebna była dodatkowo około 11,5 tys. nauczycieli przedmiotów zawodowych i prawie 10 tys. nauczycieli z wykształceniem uniwersyteckim. W następnych latach liczby te będą dalej rosły. Nauczycieli tych (poza, w zasadzie, nauczycieli z wykształceniem uniwersyteckim) trzeba będzie wykształcić w szkołach wyższych.

Zadanie przygotowania nowych kadr dla szkolnictwa średniego spada głównie na WSP. Wobec stale rosnącego zapotrzebowania na absolwentów uniwersyteckich wydziałów matematyczno-przyrodniczych, WSP będą w przyszłości musiały wziąć na siebie główny ciężar przygotowania nauczycieli w tych dziedzinach. Istnieje również konieczność powołania

w WSP wydziałów kształcących nauczycieli przedmiotów zawodowych, szczególnie tych, które wymagają przede wszystkim wiedzy teoretycznej.

Stąd też czytamy w uchwale, że należy: „umocnić kadrowo i rozwinąć wyższe szkoły pedagogiczne, a zwłaszcza ich wydziały matematyczno-przyrodnicze; Ministerstwo Oświaty winno opracować w ciągu 1963 roku i przedstawić Radzie Ministrów plan rozwoju WSP”.

Dla pokrycia potrzeb kadrowych należałoby zwiększyć rekrutację do WSP (łącznie z nowo otwieranymi) z 4000 studentów w 1961 roku do 7400 w 1965 roku i 10 500 w 1970 roku.

Poza WSP w dalszym ciągu powinny przygotowywać nauczycieli uniwersytety. Jednakże istnieje konieczność zróżnicowania programów na niektórych wydziałach. Nie dotyczy to wydziałów humanistycznych, które (poza prawem) niemal wyłącznie przygotowują kandydatów do pracy nauczycielskiej. Wydziały matematyczno-przyrodnicze mają jednak szersze zadania. Kształcą one pracowników dla różnych dziedzin naszej gospodarki, jak również i dla szkolnictwa. Wymaga to niewątpliwie zróżnicowania programów studiów i wyodrębnienia kandydatów przygotowujących się do pracy nauczycielskiej.

Poza tym uchwała wskazuje konieczność rozszerzenia na kierunkach nauczycielskich w uniwersytetach — praktyki pedagogicznej oraz zapewnienia absolwentom, w miarę możliwości, przygotowania do nauczania dwóch przedmiotów: głównego i pomocnego.

Wszystkie dotychczasowe obliczenia w zakresie pokrycia potrzeb kadrowych pracowników z wyższymi studiami opierały się na 5-letnim okresie szkolenia.

„Na wielu kierunkach studiów nauczycielskich, ekonomicznych i innych okres kształcenia może być krótszy — czytamy w uchwale. — Dlatego Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i inne resorty, którym podlegają szkoły wyższe, powinny w roku 1963 ustalić kierunki studiów, na których okres kształcenia może być skrócony bez uszczerbku dla kwalifikacji zawodowych absolwentów. W ciągu najbliższych dwóch lat opracować należy odpowiednie zmiany planów i programów studiów i wprowadzić je w życie”.

Skrócenie okresu studiów pozwoli na szybsze zaspokojenie potrzeb kadrowych szkolnictwa.

Powinno być również niewątpliwie w sprawności szkolenia w szkołach wyższych. W uchwale wskazuje się, że należy w ciągu najbliższych lat osiągnąć sprawność szkolenia w szkołach wyższych do 70%, a w dalszej perspektywie — do 80%. Obecnie bez opóźnień kończy studia na uniwersytetach tylko 40,6% studentów, a w WSP przy 4-letnim okresie studiów — 54,3% studentów.

W związku z tym bilans pokrycia potrzeb kadrowych będzie musiał być dokonany ponownie przy uwzględnieniu nowych elementów, które przyniosło XI Plenum.

Dużo uwagi w uchwale poświęca się studiom dla pracujących. Zaleca się przy tym, ażeby do roku 1980 wykształcić w tym systemie około 35% absolwentów. Poza tym Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwo Oświaty powinny rozwinąć pracę nad udoskonaleniem metody nauczania systemem zaocznym, zapewnić wydanie nieodpłatnych podręczników i przewodników metodycznych, wykorzystywać radio, telewizję, film, zwiększyć ilość zajęć stacjonarnych, rozwijać sieć punktów konsultacyjnych oraz „zakwalifikować przepisy prawne dotyczące ulg świadczonej przez zakłady pracy pracownikom, którzy odbywają studia wyższe — kierując się przy tym zasadą, że zakres ulg powinien być uzależniony od wyników nauki i rozszerzać się w miarę zaawansowania w studiach”.

Ministerstwo Oświaty posiada w tym zakresie poważny dorobek i poważne doświadczenia.

Warto np. podać, że w roku 1961 na studiach dziennych WSP było 3975 studentów, podczas gdy na studiach dla pracujących w tych szkołach podwyższano swoje kwalifikacje 5240 nauczycieli. W następnych latach planuje się dalszą rozbudowę studiów dla pracujących przez WSP. Poważne możliwości i zadania stoją w tym zakresie przed uniwersytetami i innymi szkołami wyższymi.

W całej pełni odnosi się do szkół kształcących nauczycieli te postanowienia uchwały, które mówią o racjonalnym wykorzystaniu i prawidłowym rozmieszczeniu kadr z wyższym wykształceniem. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ma przedstawić rządowi w ciągu trzech miesięcy projekty aktów normatywnych, które by stworzyły możliwość kierowania absolwentów szkół wyższych do określonych miejsc pracy — zgodnie z potrzebami społecznymi.

Zrealizowanie zadań stojących przed szkołami wyższymi będzie możliwe — jeśli równoległe z pracami nad ulepszeniem organizacji procesu kształcenia, unowocześnieniem programów nauczania, udoskonaleniem metod pracy — prowadzona będzie, jak to wskazuje uchwała — pogłębiania praca wychowawcza.

„Uczelnia winny kształcić w młodzieży świadomą dyscyplinę, systematyczność w pracy, poczucie odpowiedzialności za wyniki studiów i za każde powierzone zadanie, wale o nowe, lepsze stosunki między ludźmi, o szybki rozwój ekonomiczny i kulturalny naszego kraju”.

Wskazania te w całej pełni powinny być realizowane w WSP i innych szkołach wyższych kształcących nauczycieli.

K. WOJCIECHOWSKI

Kursy, seminaria i wczasy ZNP w okresie ferii

V KONGRES Związków Zawodowych określił szczegółowo główne kierunki działania ruchu zawodowego. Podjęte na nim uchwały stanowią podstawę do działalności

ZNP. Dobrze się wie, że toż samo zakończeniu jego obrad odbył się w Szklarskiej Porębie kurs dla prezosów i sekretarzy wszystkich oddziałów powiatowych, na którym omówiono wnioski wynikające dla ZNP z uchwał kongresu. Fakt, że kurs odwiedzili wszyscy członkowie sekretariatu ZG ZNP świadczy, iż rozpoczęła akcja szkoleniowa działaczy związkowych ma dla naszej organizacji duże znaczenie i przybiera charakter stały.

Przyczyni się to niewątpliwie do ożywienia ognisk i oddziałów powiatowych, od których przede wszystkim zależy prężność naszej organizacji.

Dobłą okazją dla nasilenia akcji szkoleniowo-uświadamiającej stały się ferie zimowe, w czasie których Związek zorganizował dla nauczycieli szereg ciekawych i udanych imprez. Możliwości ku temu było sporo: mamy w kraju ponad 35 tysięcy nauczycieli studiujących, którzy właśnie w czasie ferii korzystają

z różnych form dokształcania, wielu kolegów wyjeżdża na wczasy, jeszcze inni na różnego rodzaju kursy, narady i spotkania. Ogółem we wszystkich tego typu imprezach wzięło udział około 50 tysięcy kolegów.

Działacze związkowi mieli więc szereg okazji do spotkań z nauczycielami. Na spotkaniach tych poruszano zagadnienia wynikające z całokształtu działalności związkowej, w szczególności zaś omawiano te fragmenty uchwał XI Plenum KC PZPR, które dotyczą współpracy szkolnictwa średniego z wyższym, kształcenia kadr nauczycielskich, rozwoju nauk pedagogicznych oraz konieczności wzmożenia wysiłków nad podnoszeniem sprawności i efektywności studiów wyższych.

Podczas ferii wszyscy członkowie Sekretariatu ZG wjechali w teren, aby uczestniczyć w naradach i konferencjach nauczycielskich. Prezes Józef Kwiatek oraz wiceprezes Władysław Ogza i sekretarz Marian Rataj mają poza sobą 20 spotkań z nauczycielami w Zakopanem, Kudowie-Zdroju, Szczecinie i Warszawie.

Zagadnienia wynikające z uchwał XI Plenum KC Partii spotkały się z dużym zainteresowaniem na organizowanych przez Związek kursach i seminariach. Na szczególną uwagę zasługują:

— sesja zimowa zaocznego studium nauczycielskiego ZNP z Ostrowa Wlkp. zorganizowana w Warszawie dla około 80 osób;

— przedegzaminacyjna sesja w zakresie SN dla wychowawczych przedszkoli w Warszawie, w której uczestniczyło 35 osób;

— sesja zimowa w Szczecinie dla nauczycieli studiujących zaocznie na uniwersytecie. Tam też odbyło się ciekawe spotkanie słuchaczy i aktywistów związkowego z prezesem J. Kwiatkiem; tematem rozmowy były, obok spraw organizacyjnych, pedagogicznych, bytowych, problemy pracy ideowo-politycznej ZNP.

Poza tym odbywały się inne ciekawe kursy i seminaria, w których brali również udział członkowie kierownictwa ZG ZNP. Były to między innymi:

— wczasy-kurs w Kudowie-Zdroju dla nauczycieli prowadzących eksperyment pedagogiczny (pod kierownictwem prof. Okonia). Udział w nim wzięło 80 osób;

— wczasy-kurs w Szczawnie-Zdroju dla opiekunów drużyn harcerskich, w którym udział wzięło 60 osób;

— seminarium filmowe w ASP w Warszawie, w którym uczestniczyło 50 nauczycieli;

— seminarium dla kierowników ognisk kultury fizycznej w Świętej Katarzynie (Góry Świętokrzyskie), zorganizowane dla 40 osób;

— seminarium dla kierowników klubów nauczycielskich w nowo otwartym Domu Nauczyciela w Łowiczu oraz w Klubie Nauczycielskim w Łodzi.

Poważne miejsce w pracy Związku w okresie ferii zajęła organizacja akcji wycieczkowej. Poza rokrocznie urządzanymi 14-dniowymi wczasami — zorganizowano dodatkowo 7-dniowe wczasy zwykłe w Domu Zdrowia w Ciechocinku dla 180 koleżanek i kolegów.

Najbardziej popularne okazały się wczasy rodzinne, w których udział wzięło ponad 1300 osób. Szczególnie zaś dużo miłych wrażeń wynieśli nauczyciele pracujący na wsi z wczasów miejskich w Krakowie i Warszawie, gdzie wypożyczono 320 nauczycieli. Tutaj, oprócz wycieczek w dobrych warunkach mieszkaniowych — czekało na wczasowiczów wiele ciekawych atrakcji, jak wystawy, spektakle teatralne, filmy oraz interesujące wycieczki po mieście i okolicach. A więc wczasy były nie tylko wychowawcze, ale dostarczały również kształcącej rozrywki. Ogółem ze zorganizowanego wycieczek skorzystało w okresie ferii około 3000 nauczycieli.

Na szczególną uwagę zasługują spotkania kierownictwa ZG z nauczycielami wiejskimi. W tym roku przyjechało w czasie ferii do stolicy wiele wycieczek, wśród których wyróżniały się wycieczka nauczycieli z województwa białostockiego oraz dwie wycieczki z powiatu Lipsko (województwo kieleckie). Niezwykle miło zaprezentował się młody jeszcze, lecz bardzo ambitny Zespół Pieśni i Tańca z Lipska. Członkowie zespołu gośczeni byli przez marszałka Sejmu — Czesława Wychecha, a następnie w Zarządzie Głównym ZNP przez wiceprezesa — Władysława Ogze.

MARIA RYBARCZYK



Fot.: L. Myszkowski

Perspektywy i zadania szkół ogólnokształcących

W dniach 4 i 5 stycznia 1963 roku obradował w Warszawie Krajowy Zjazd Sekcji Szkolnictwa Ogólnokształcącego ZG ZNP. W jeździe uczestniczyli między innymi: prezes J. Kwiatek, wiceprezes — Wł. Ogza oraz dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty — W. Pokora. Przewodniczącą Sekcji — B. Redlich wygłosił referat sprawozdawczy, który zainicjował interesującą i bogatą dyskusję. Kilku delegatów z całego kraju wypowiedziało się na temat perspektyw rozwoju szkół ogólnokształcących, projektów nowych programów, przygotowania kadry nauczycielskiej, politematyzacji, miejsca nauk humanistycznych we współczesnej szkole i wielu innych problemów, związanych z reformą szkolną.

O D pewnego czasu dał się u nas zauważyć niepokojący objaw: władze oświatowe niektórych województw i powiatów, faworyzując szkoły zawodowe, zaczęły traktować po macoszemu licea ogólnokształcące. Stąd też rozpowszechniło się mniemanie, że ilość szkół ogólnokształcących będzie się stopniowo zmniejszała.

O ile prawdą jest, że model naszych szkół ogólnokształcących jest bardzo przestarzały, bo właściwie ciągle jeszcze XIX-wieczny, o tyle twierdzenie, że licea te będą stopniowo likwidowane, jest bezpodstawne.

Na XI Plenum KC PZPR poświęconym szkolnictwu wyższemu mówiono, że kraj nasz, chcąc dotrzymać kroku innym państwom, musi mieć do 1980 roku 800 tysięcy ludzi z wyższym wykształceniem (obecnie mamy ich około 260 tysięcy).

Kandydatów na wyższe uczelnie przygotowują wszystkie szkoły średnie. Wiadomo jednak, że szkoły ogólnokształcące przygotowują znacznie taniej i szybciej, a poza tym umożliwiają wstęp na wszystkie kierunki studiów. Dlatego też powinny one być systematycznie rozwijane. Wprawdzie do 1965 roku — jak poinformowali delegatów dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty, W. Pokora — w każdym roku szkolnym przyjmować się będzie do VIII klasy 107 tysięcy uczniów, a więc tyle, ile przyjmują się obecnie (wynika to z aktualnych możliwości i potrzeb gospodarczych kraju), ale już od 1966 roku nastąpi poważny wzrost rekrutacji do tych szkół. Aby jednak szkoły ogólnokształcące mogły spełnić swoją właściwą funkcję, model ich musi ulec radykalnej zmianie, co jest głównym zadaniem obecnej reformy szkolnej.

Dlatego też dużo miejsca w dyskusji poświęcono projektom nowych programów. Projekty te zbyt niewieliczo opierają się na dotychczasowych. A przecież życie wymaga zasadniczych zmian.

Projekty programów są nadal ogromnie przeładowane. Nauczyciel, zmuszony realizować ten obszerny materiał, nie może nauczyć samodzielnego myślenia, a to jest przecież najważniejszym zadaniem współczesnej szkoły; nie ma on również czasu na wprowadzanie nowych metod pedagogicznych. Warto więc zrezygnować ze znacznej części materiału, aby móc wychować człowieka myślącego, gdyż tylko taki będzie rzeczywiście przygotowany do życia.

Szczególnie przeładowane są programy dla klasy IV szkoły podstawowej, zwłaszcza zaś w zakresie języka polskiego. Jeśli chodzi o matematykę, nastąpi radykalna zmiana programu i sposobu nauczania geometrii.

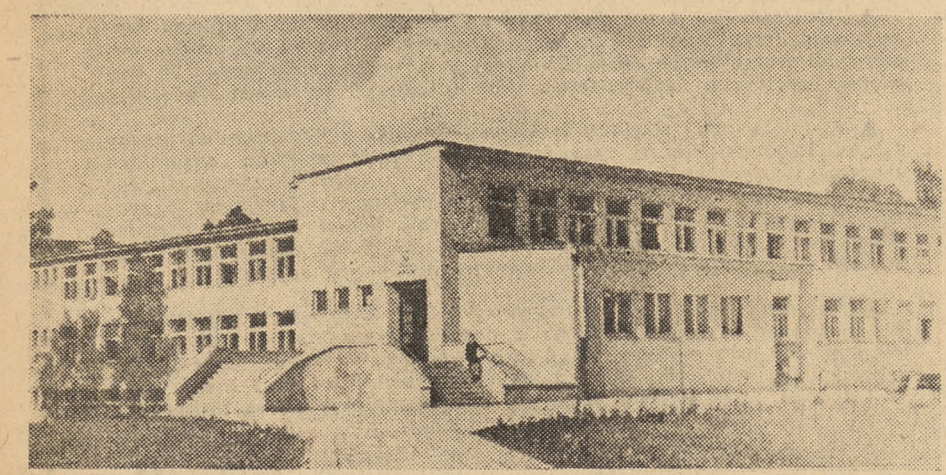
Krytyce poddano również projekty programów historii. Należałoby w nich zrezygnować z poważnej części tematów, dotyczących dawnych dziejów, na rzecz czasów najnowszych.

Na pogrzeb wiceprezesa Zarządu Głównego ZNP, Stanisława Kwiatkowskiego przybyła z Berlina delegacja Zarządu Głównego Związku Pracowników Oświaty i Wychowania z przewodniczącym Alfredem Wilke na czele. Alfred Wilke przesłał również na ręce prezesa ZG ZNP — Józefa Kwiatka list z wyrazami współczucia. W liście tym czytamy między innymi:

„Jestem głęboko wstrząśnięty bolesną wiadomością, że nasi drodzy przyjaciele i goście: Stanisław Kwiatkowski, Maria Roguszczyk i Jan Rutkowski — zginęli w wypadku samolotowym w czasie powrotnego drogi z NRD.

„Poznałem tych wybitnych przedstawicieli Waszego Związku jako naszych prawdziwych przyjaciół, wybitnych pedagogów, dobrych patriotów i szlachetnych ludzi. Wzłuta ich służba dalszemu umocnieniu przyjacielskich więzi między niemieckim i polskim narodem...

„Wyrażam głęboką cześć pamięci naszych drożych przyjaciół, o których wspomnienie na zawsze zostanie w naszych sercach. Wam zaś składamy najgorętsze wyrazy współczucia w tych, bolesnych dla Was dniach.

Hoffmann
wiceprzewodniczącyA. Wilke
przewodniczący

Szkoła Tytułowa w Łodzi

Fot.: J. Suski

Związkowcy radzieccy w Polsce

STANISŁAW MARKIEWICZ

co czytać?

Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranic
Konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 8-49-58,
sklepie archiwalnym „Ruchu”, Warszawa,
Ślowska Polskiego”, Warszawa, ul. Miedzia-
nia nie zwraca. Zam 8751 H-54